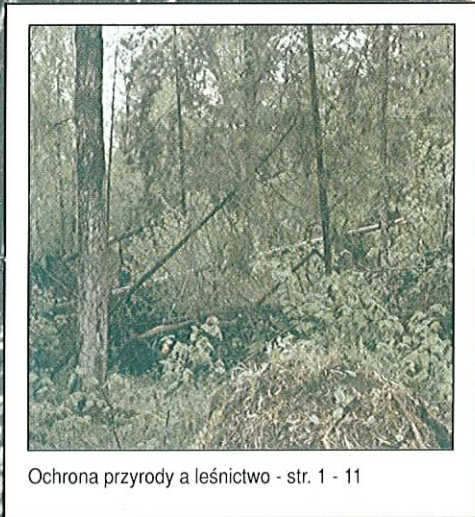


# Bociek

Biuletyn Lubuskiego Klubu Przyrodników



Ochrona przyrody a leśnictwo - str. 1 - 11

## SPIS TREŚCI

<i>Ochrona przyrody a leśnictwo; konflikt czy wspólnota celów</i>	1
<i>Współczesne leśnictwo, czyli czego przyrodnik ma prawo wymagać od leśnika</i>	8
<i>Co słyhać w Słońsku</i>	12
<i>Parki narodowe w liczbach</i>	13
<i>Nowe obszary chronionego krajobrazu w woj. zielonogórskim</i>	14
<i>Gryżyński Park Krajobrazowy</i>	15
<b>PRZYRODNICZE PARAGRAFY</b>	16
<i>Prawo o usuwaniu drzew i krzewów</i>	16
<i>Jeszcze raz o wypalaniu</i>	17
<b>NASZE AKCJE</b>	18
<i>Czaple siwe obrączkowane na Ziemi Lubuskiej</i>	18
<i>Atlas ptaków lęgowych Łagowskiego Parku Krajobrazowego</i>	19
<i>Atlas ptaków lęgowych Ziemi Lubuskiej</i>	19
<i>Obóz Bogdanka'96</i>	20
<b>OSTOJE PRZYRODY</b>	21
<i>Dolina Ilanki</i>	21
<i>Otrzymaliśmy nagrodę !</i>	22
<b>W NAJBLIŻSZYM CZASIE</b>	22
<b>PRZYRODA NA SZALI</b>	23
<i>Lubuskie Zoo-safari</i>	23
<b>NASZE INTERWENCJE</b>	24
<i>Śmierć kormoranom !</i>	24
<i>Monitoring i indykacja w ochronie przyrody</i>	25
<i>Nowa Stacja Terenowa Klubu</i>	25
<b>KRZYŻÓWKA</b>	26
<b>WYDAWNICTWA</b>	27
<b>BIBLIOTEKA</b>	28



*Uczestnicy obozu  
Bogdanka'96  
- patrz str.19*

## Ochrona przyrody a leśnictwo; konflikt czy wspólnota celów ?



Istnienie wzajemnych związków ochrony przyrody i leśnictwa wydaje się oczywiste. W lasach leży większość naszych rezerwatów, ponad 60% powierzchni parków narodowych to tereny leśne, Departamenty Leśnictwa i Ochrony Przyrody znajdują się w jednym Ministerstwie Ochrony Środowiska, z grona leśników wywodzi się wielu (nie wszyscy !) działaczy ochrony przyrody. Jednocześnie od dawna istnieją ostre konflikty pomiędzy lobby leśnym, a naukowcami nie związanymi z lasami, o to jak powinna być prowadzona gospodarka leśna, szczególnie na obszarach chronionych, o wzajemne zależności pomiędzy administracją leśną, a administracją ochrony przyrody, o kompetencje, czyli o to "kto wie lepiej" i "kto chroni lepiej". Konflikty te uzewnętrzniają się coraz częściej i co jakiś czas opinia publiczna dowiaduje się o różnego rodzaju dyskusjach pomiędzy przyrodnikami "nieleśnikami", czy raczej nie związanymi z Administracją Lasów Państwowych, a tą właśnie administracją. Najgłośniejsze z nich to szeroko krytykowany przed kilku laty program rozwoju leśnictwa, czy sporna sprawa

powiększenia Białowieskiego Parku Narodowego oraz ochrony Puszczy Białowieskiej.

Postawione w tytule pytanie zadaliśmy kilku osobom reprezentującym różne punkty widzenia (a także siedzenia). Jak widzą relacje pomiędzy ochroną przyrody a leśnictwem sami leśnicy, jak ją widzą osoby (nierazko również leśnicy) zajmujące się ochroną przyrody, ale nie związane służbowo z Lasami Państwowymi.

Wszystkim, którzy zechcieli wypowiedzieć się na zadany przez nas temat serdecznie dziękujemy. Kolejne wypowiedzi zamieścimy w następnym numerze. Zapraszamy do dyskusji inne osoby, być może pobudzą je do refleksji teksty zamieszczone poniżej. **A.J.**

**Wojciech Wendowski - naczelnik Wydziału Ochrony Ekosystemów Leśnych i Łowiectwa Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze**



Ochrona przyrody w rozumieniu ustawy z dnia 16.10.91 oznacza zachowanie, właściwe wykorzystanie oraz odnawianie zasobów i składników przyrody, w szczególności dziko występujących roślin i zwierząt oraz kompleksów przyrodniczych i ekosystemów.

Lasy należą do podstawowych ekosystemów, niezwykle ważnych dla ochrony żywych zasobów oraz dla całego środowiska. Dlatego właśnie na terenach leśnych powstawały pierwsze obiekty

chronionej przyrody tj. pomniki przyrody, rezerwy, parki narodowe, a w ich tworzeniu bardzo istotny udział mają leśnicy. Dla przykładu w województwie zielonogórskim wszystkie 24 rezerwy znajdują się na gruntach leśnych.

Ustawa o lasach z 28.09.91. uchwalona wcześniej niż ustawa o ochronie przyrody (16.10.91), w art. 1 określa zasady zachowania, ochrony i powiększania zasobów leśnych oraz zasady gospodarki leśnej w powiązaniu z innymi elementami środowiska i gospodarką narodową. Tę gospodarkę prowadzi się z uwzględnieniem w szczególności następujących celów (określonych w art. 7):

1/ zachowania lasów i korzystnego ich wpływu na klimat, powietrze, wodę, glebę, warunki życia i zdrowie człowieka oraz równowagę przyrodniczą;

2/ ochrony lasów, w tym szczególnie lasów stanowiących naturalne fragmenty rodzimej przyrody lub lasów szczególnie cennych ze względu na:

a/ zachowanie leśnych zasobów genetycznych,

b/ walory krajobrazowe,

c/ potrzeby nauki;

3/ ochrony gleb i terenów szczególnie narażonych na zanieczyszczenia lub uszkodzenia, albo o specjalnym znaczeniu społecznym.

Jak z powyższego wynika, podstawowe cele odnośnie ochrony przyrody w obydwu ustawach są zbieżne. Przytoczone sformułowania tych ustaw w zasadzie odpowiadają jednoznacznie na postawione w tytule pytanie. Aby jednak przybliżyć, jak w praktyce idea ochrony w gospodarce leśnej jest realizowana, pozwolę sobie przedstawić w dalszej

części najważniejsze dokumenty, w oparciu o które podjęto działania w Lasach Państwowych.

Szczególnym uzupełnieniem form ochrony przyrody, określonym w ustawie o ochronie przyrody, funkcjonującym w oparciu o ustawę o lasach, są tzw. lasy ochronne. Mają one do spełnienia bardzo ważne zadania dla ochrony środowiska, w tym ochrony przyrody, takie jak: ochrona gleb przed erozją, ochrona wód, ochrona ostoi zwierząt podlegających ochronie gatunkowej. Ponadto do lasów ochronnych zaliczane są również: drzewostany uszkodzone przez przemysł, drzewostany nasienne, lasy mające znaczenie przyrodniczo-naukowe i ważne dla bezpieczeństwa państwa, a także lasy położone w granicach administracyjnych miast liczących powyżej 50 tys. mieszkańców i w odległości do 10 km od granicy państwa, w strefach ochronnych sanatoriów i uzdrowisk. Uznanie lasu za ochronny następuje na podstawie zarządzenia Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. W Polsce aż 46,5% (w woj. zielonogórskim 52,6%) lasów ma status lasów ochronnych.

O roli lasów w ochronie przyrody świadczy również fakt ich wysokiego procentowego udziału w powierzchni rezerwatów i parków narodowych (74%), parków krajobrazowych (56%) i obszarów chronionego krajobrazu (42%), przy 28% lesistości kraju. Wskaźniki te w odniesieniu do naszego województwa są jeszcze wyższe.

W 1994 roku w Ministerstwie Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa został przygotowany program Polskiej Polityki

Kompleksowej Ochrony Zasobów Leśnych. Główny nacisk położony został w nim na działania zmierzające do odnowy biologicznej różnorodności oraz stosowania bezpiecznych technologii. Przedmiotem zintegrowanej ochrony, hodowli i użytkowania ma być cały ekosystem leśny, rozpatrywany w granicach większych jednostek ekofizjograficznych.

Jednym z elementów nowej polityki jest dokonanie, na polecenie Generalnego Dyrektora LP z 17.11.94, wstępnej, nadzwyczajnej waloryzacji przyrodniczej lasów i gruntów nieleśnych na obszarach działania poszczególnych nadleśnictw. Opisane zostały i oznaczone na mapach przeglądowych szczególnie cenne drzewostany, twory przyrody nieożywionej, jak również miejsca o charakterze historycznym. Chodzi o to, aby zinwentaryzować, poza już zinwentaryzowanymi obiektami chronionymi, ważne obiekty z punktu widzenia bioróżnorodności, np. miejsca bytowania rzadkich gatunków roślin i zwierząt, cenne drzewostany zbliżone strukturą i składem do lasów naturalnych, aby mogły stać się wzorcami do naśladowania w procesie przebudowy innych drzewostanów. Reasumując - aby aktywnie realizować zadania ochrony przyrody. Tym sposobem stworzone zostaną w nadleśnictwach specjalne programy ochrony przyrody, które zgodnie z założeniami leśnej polityki ekologicznej, staną się integralną częścią planów urzędniowych.

Konkretne zadania i kierunki działania nowej polityki w gospodarczym postępowaniu, sprecyzowane zostały w "Wytycznych w sprawie doskonalenia

gospodarki leśnej na podstawach ekologicznych", wprowadzonych w życie zarządzeniem nr 11 Generalnego Dyrektora LP z dnia 14.02.95. Są to zadania zakrojone na olbrzymią skalę i wdrażane będą szereg lat. Trwają prace nad doskonaleniem podstawowych dokumentów wykonawczych techniczno-gospodarczych, głównie: instrukcji urządzania lasu, zasad hodowli i instrukcji ochrony lasu.

Pilotażowe wdrażanie udoskonalonych zasad i metod działań gospodarczych i ochronnych, zanim zostaną wprowadzone na całym terenie zarządzanym przez Lasy Państwowe, następuje w specjalnie utworzonych Kompleksach Promocyjnych. Aktualnie jest ich 10, a docelowo będzie 20 w całym kraju. Są to wybrane, charakterystyczne w wytypowanych regionach Polski lasy. Na terenie województwa zielonogórskiego, w Nadleśnictwie Lubsko, powołano LKP o nazwie "Bory Tucholskie". Te swoiste poligony doświadczalne mają dostarczyć informacji, jaki jest koszt podejmowanych przedsięwzięć oraz w jaki sposób gospodarze lasów powinni współpracować z lokalnymi samorządami, środowiskami naukowymi, organizacjami i ruchami ekologicznymi, aby zrealizować wielofunkcyjną rolę lasów zgodnie z oczekiwaniami społecznymi.

Ważną rolę odgrywać będą tworzone ośrodki edukacji ekologicznej, izby leśne oraz ścieżki dydaktyczne. Wszystkie te działania mają przybliżyć społeczeństwu aktualne zagrożenia i problemy leśnictwa. Funkcjonowanie LKP poddane jest

społecznej ocenie poprzez powołane rady społeczno-naukowe.

LKP nie są nową formą ochrony przyrody - nie zastępują one parków narodowych czy rezerwatów przyrody. Stanowią one jednak szansę zachowania lub odtworzenia określonych walorów lasu, po uprzednim rozpoznaniu biocenozy leśnej, metodami racjonalnej gospodarki leśnej, prowadzonej na podstawach ekologicznych.

Gospodarowanie w rezerwach i parkach krajobrazowych, zgodnie z obowiązującą ustawą o ochronie przyrody, powinno odbywać się w oparciu o plany ochrony zatwierdzone przez Ministra lub Wojewodę. Większość obiektów nie ma tego rodzaju opracowań, głównie z braku środków finansowych, ale również do niedawna, z braku odpowiednich instrukcji ich sporządzania. Brak planów niekiedy bardzo utrudnia gospodarowanie w tych obiektach, gdyż istnieje zbyt skomplikowana i uciążliwa procedura uzgadniania prac ochronnych i pielęgnacyjnych. Często natomiast wobec nieuzasadnionej krytyki gospodarzy terenów, wynikającej z niezrozumienia idei ochrony przyrody przez niektórych ludzi, a nawet środki masowego przekazu, głównie nierozróżnianie rezerwatów częściowych od ścisłych, leśnicy aby uniknąć kłopotów wstrzymują się od jakichkolwiek zabiegów, co niekorzystnie odbija się na stanie obiektów. Zdarzają się przykłady niedokładnego sprecyzowania celu ochrony, co przy braku planu ochrony, również prowadzi do degradacji obiektu, a taka sytuacja przynosi wręcz odmienny od zamierzonego skutek.

Są to przykłady na to, że od strony formalnej i organizacyjnej na niwie ochrony przyrody, nie tylko w Lasach Państwowych, jest sporo do zrobienia, głównie w zakresie zabezpieczenia środków budżetowych oraz opracowań dokumentacyjnych.

Na pewno wspólny cel, jakim jest ochrona obiektów chronionych już uznanych oraz projektowanych do uznania, a tym bardziej szerokiego proekologicznego gospodarowania w Lasach Państwowych, wymaga ścisłej współpracy leśników ze wszystkimi zainteresowanymi tj. naukowcami, organizacjami społecznymi i lokalnymi społecznościami.

**Józef Nizio - starszy specjalista w Wydziale Ochrony Ekosystemów Leśnych Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinie**



Wypowiadając się na wyżej podany temat uważam, że ochrona przyrody i gospodarka leśna mają w ostatecznym rachunku wspólny cel podstawowy tzn. zachowanie naszych lasów dla przyszłych pokoleń w stanie jak najmniej zniekształconym pod wpływem różnych czynników cywilizacyjnych (między innymi zanieczyszczenie atmosfery, wód, gleby, masowy ruch turystyczny). Sądzę, że przy wyważonym podejściu do spraw ochrony przyrody możliwy jest rozsądny kompromis dla wszystkich stron zaangażowanych w "spór" co chronić i jak chronić. Należy sobie zdać sprawę, że

pogląd ekstremalny, sprowadzający się do zaprzestania ingerencji człowieka w ekosystemy leśne jakie istnieją obecnie, jest wysoce niebezpieczny, albowiem nie przyjmuje do wiadomości, że praktycznie lasów naturalnych w Polsce nie ma, są tylko fragmenty zbliżone do naturalnych. Nasze lasy pozostawione samym sobie szybko uległyby bez pielęgnacji i ochrony degradacji. Co więc jest przyczyną, że "konflikt" ciągle istnieje? Myślę, że główna przyczyna tkwi w ludziach i ich ambicjach, chęci postawienia na swoim. Dużo nieporozumień wynika także z braku znajomości przez część społeczeństwa, w tym i niestety wielu "ekologów" zasad i celów gospodarki leśnej.

Jako leśnik zajmujący się ochroną lasu, znający podejście kierownictwa lasów, jak również szerokich rzesz leśników w terenie, widzę niechęć pewnych gremiów zajmujących się zawodowo i społecznie ochroną przyrody, do zrozumienia celów polityki leśnej na podstawach ekologicznych, chociaż polityka ta wychodzi naprzeciw rozsądnym postulatam ludzi z tego środowiska. Dążeniem leśników jest, aby chroniąc maksymalnie nie dopuścić do degradacji lasów, przy tym nie rezygnując jednak z pozyskiwania drewna, które nie jest celem samym w sobie, ale stanowi ważny element hodowli i ochrony lasu. Drewno służy (o czym wszyscy wiedzą) do zaspokajania bardzo wielu potrzeb społecznych, stanowi poza tym podstawowe źródło dochodów lasów. To stąd są pieniądze między innymi na ich ochronę. I co najważniejsze, lasy są dobrem odnawialnym, tzn. że przy właściwej

gospodarce mogą spełniać nieprzerwanie swoje funkcje społeczne i gospodarcze. Reasumując sądę, że mądra ochrona zasobów leśnych leży w interesie tak leśników, jak i całego społeczeństwa.

**Zbigniew Pajewski, leśnik, dyrektor Ińskiego i Szczecińskiego Parku Krajobrazowego, poprzednio leśniczy w Nadleśnictwie Gryfino**



Logicznie - sprzeczność całkowita, bo jaka wspólnota może być między zachowaniem wszystkiego co możliwe w stanie nienaruszonym, a nieustannym pozyskaniem i ciągłym przekształcaniem środowiska dla podtrzymania tego pozyskania na stałym lub nawet rosnącym poziomie.

Praktycznie zaś - wymuszone ograniczonością zasobów i potrzebami materialnymi społeczeństwa, nierozważalne małżeństwo z rozsądku.

Prowadzenie gospodarki leśnej bez uwzględniania potrzeb ochrony przyrody kończy się ostatecznie, jak najbardziej finansowo wymiernymi stratami, zaś radykalna, bojowa i natchniona ochrona wszystkiego co żywe i leśny grunt zamieszkuje, kończy się zamknięciem jej w ścisłe i niezwykle trudne do rozszerzenia granice obiektów prawnie chronionych. A przecież, cały czas pamiętając o ich absolutnej niezbędności, trudno zaprzeczyć, że dalsze losy przyrody decydują się właśnie na tysiącach i milionach hektarów lasów gospodarczych. Zachowanie jak największej ilości pierwotnej przyrody w

lesie, z którego nadal będziemy pozyskiwać niezbędne nam drewno, to podstawowy problem ochrony przyrody, wyzwanie dla leśników i ochroniarzy. Wymagać to będzie wiele czasu, poznania obcych, a nawet wręcz wrogich idei, i co najtrudniejsze - założenia, że nie jest tak, że to właśnie "my" wiemy wszystko najlepiej. Lecz innej drogi nie ma - nawet rozwód nie jest możliwy.

*Jerzy Solon - pracownik naukowy Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Warszawie*



Narzucona przez redakcję forma dyskusji zmusza do hasłowego i często uproszczonego przedstawiania stanowiska.

Dlatego też niniejszą wypowiedź należy traktować jako zbiór tez, często kontrowersyjnych i świadomie przerysowanych.

Klasyczne leśnictwo, jako forma aktywności gospodarczej i ekonomicznej, jest nastawione na produkcję masy drzewnej o określonych parametrach technicznych. Temu celowi podporządkowana jest (a przynajmniej była) cała działalność w lasach, a w szczególności dobór gatunków drzew, sposób zalesień, rodzaje rębni itd.

Dla odmiany, ochrona przyrody, rozumiana jako sfera działalności administracji państwowej i organizacji społecznych, nastawiona jest na osiągnięcia zupełnie innych celów, do których należy zachowanie (a

przynajmniej opóźnienie degradacji) oraz restytucja określonych gatunków roślin i zwierząt, biocenoz, ekosystemów i krajobrazów interesujących z różnych punktów widzenia.

Jak widać z powyższego zestawienia, cele obu form aktywności są zupełnie różne, co musi prowadzić do nieporozumień i otwartych konfliktów. Wiele nieporozumień wynika już z rozumienia słowa "las", które często, choć w sposób niejawni i nie do końca świadomy, jest przez wielu utożsamiane ze słowem "drzewostan".

Z punktu widzenia ochrony przyrody do najważniejszych "grzesznych efektów" gospodarki leśnej można zaliczyć:

a/ uproszczenie składu gatunkowego, struktury wiekowej i warstwowej na większości powierzchni leśnej;

b/ wprowadzanie gatunków obcych siedliskowo (np. świerk i sosna na siedliskach łąkowych) oraz gatunków obcych geograficznie, nawet w dobrych intencjach (klasycznym przykładem może być czeremcha amerykańska wprowadzana w celach fitomelioracji, która okazała się gatunkiem bardzo ekspansywnym i prawie niemożliwym do wyeliminowania);

c/ zanik wielu mikrosiedlisk, w tym drzew dziuplastych, struktur kępowych, powalonych pni, co w efekcie doprowadziło do zaniku lub znacznego ograniczenia liczby stanowisk wielu gatunków stenotopowych;

d/ zmniejszenie arealu mokrych siedlisk leśnych (i nieleśnych) w wyniku melioracji;

e/ umożliwienie wkraczania do kompleksów leśnych gatunków eurytopowych, w wyniku tworzenia

wielkopowierzchniowych zrębów zupełnych.

Wszystkie te świadomie osiągnięte rezultaty (oraz ich uboczne konsekwencje) miały oczywiście na celu maksymalizację (czasem i racjonalizację) gospodarczo użytecznej masy drzewnej. W efekcie jednak doprowadziły do znacznych zmian składu gatunkowego flory, fauny i mikroorganizmów, generalnego spadku różnorodności biologicznej (zarówno w ujęciu liczbowym, jak i jakościowym) oraz do wymuszonej zmiany cyklu produkcji-destrukcji w ekosystemach leśnych.

Należy jednak pamiętać, że dzisiejszy stan lasów to efekt działań podejmowanych w przeszłości, zgodnie z kolejnymi etapami rozwoju wiedzy leśnej i obowiązującymi wcześniej modelami regeneracji lasu.

Na szczęście sytuacja ulega stopniowej zmianie. Już wcześniej wprowadzono pojęcie pozaprodukcyjnych funkcji lasu oraz kategorie lasów ochronnych, w których nie produkcja jest celem podstawowym. Szersze poparcie znajduje koncepcja lasu trwałego, w którym gospodarowanie oparte jest na zasadach zgodnych z dzisiejszym stanem wiedzy ekologicznej i spójnych z koncepcją *sustainable development*. Niestety jednak, efekty nowych sposobów gospodarowania będzie można obserwować za co najmniej kilkadziesiąt lat.

Z drugiej strony w ochronie przyrody zakończył się (przynajmniej formalnie) klasyczny nurt konserwatorski, dążący do objęcia ochroną ścisłą wszystkich interesujących obiektów przyrodniczych.

Przedstawiciele obu dziedzin są już chyba zgodni, że - z jednej strony - nie można ochronić wszystkiego i za wszelką cenę, a z drugiej - że etap dotychczasowego sposobu użytkowania lasu właśnie się kończy.

Wydaje się więc, że przeszłość i przyszłość relacji między ochroną przyrody i leśnictwem można ująć w następujące hasło: **Od konfliktów celów, nieporozumień językowych i kłótni o obiekty do rozumnego kompromisu i współdziałania na polu nieniszczącego wykorzystywania zasobów przyrody.**

*Paweł Pawlaczyk, leśnik, pracownik naukowy Drawieńskiego Parku Narodowego*



Ani jedno, ani drugie. Te dwie dziedziny ludzkiej aktywności mają zarówno obszary wspólne, jak i konfliktowe.

Leśnictwo jest po to, by trwale zachować lasy i by mogły one spełniać swoje rozmaite funkcje - te fizjotaktyczne i te produkcyjne. Ochrona przyrody jest po to, by zachować całą różnorodność przyrody. Trwale istnienie lasów jest koniecznym warunkiem skutecznej ochrony leśnej przyrody - to jest więc cel wspólny. W wielu przypadkach nie jest to jednak warunek dostateczny. W tym momencie ochrona przyrody wobec leśnictwa staje w sytuacji może nie tyle konfliktowej, co w sytuacji "petenta": oczekuje od leśnictwa pewnych ustępstw - albo działań idących dalej - w imię osiągnięcia swoich celów.

Są też sytuacje, gdy cele ochrony przyrody są zupełnie inne niż cele leśnictwa, na przykład wtedy, gdy ochrona chce, by dany fragment lasu został przeznaczony do obserwacji procesów swojej spontanicznej dynamiki. Rezultaty tych procesów mogą nie podobać się leśnikowi (np. spadek zasobności, spadek różnorodności gatunkowej, nawet czasowy rozpad drzewostanu) i być sprzeczne z celami, które on chciałby osiągnąć - to jest więc sytuacja konfliktowa, ale nie ma to żadnego znaczenia. Takie fragmenty muszą istnieć (i to znacznie więcej, niż istnieje ich obecnie)!

"Współbytovanie" leśnictwa i ochrony przyrody wymaga podziału przestrzeni - tj. tego, by istniały strefy o rozmaitych proporcjach ważności poszczególnych celów - rezerwy ściśle, rezerwy częściowe, parki narodowe, leśne zespoły przyrodniczo-krajobrazowe, parki krajobrazowe, leśne kompleksy promocyjne, lasy ochronne, lasy gospodarcze. Żadna z tych form nie da się zastąpić inną. Ważne jest tylko, by dla każdego fragmentu lasu była precyzyjnie określona hierarchia celów, które w nim chcemy osiągnąć.

Pamiętać warto przy okazji, że oprócz czasami wspólnych celów, wspólny bywa arsenal środków. Jedną z dziedzin ochrony przyrody - aktywna ochrona ekosystemów leśnych - dla osiągnięcia swoich celów odwołuje się przeciwieństwo do "sztuki leśniczej". Wspólna jest też, wbrew zdarzającym się czasem sporom, przyrodnicza wrażliwość większości leśników i "ochroniarzy". Ale to już zupełnie inna historia...

## Współczesne leśnictwo, czyli czego przyrodnik ma prawo wymagać od leśnika ?

Między przyrodnikami a leśnikami nierzadkie są konflikty, dotyczące sposobów działania w interesującym obie strony typie ekosystemu, jakim jest las. O ile jednak kilkanaście lat temu zarzuty stawiane przez przyrodników gospodarce leśnej jako takiej, miały racjonalne podstawy, to współcześnie nie można nie zauważyć ogromnej rewolucji, jaka dokonała się w polskiej polityce leśnej. Wydane w ciągu ostatnich kilku lat ustawy, zasady i zalecenia, jednomyślnie podkreślają, że ochrona przyrody jest jednym z priorytetowych celów leśnictwa, a kolejne postulaty nauk przyrodniczych są stopniowo uwzględniane.

Konfliktowe sytuacje, spotykane dzisiaj w terenie, mają więc najczęściej charakter nie sporu o zasady, ale polegają na konieczności przelamywania zastarzałych przyzwyczajzeń. W bardzo wielu przypadkach nie musimy już kłócić się o pryncypia. Bardzo dużo dla ochrony przyrody można zrobić po prostu konsekwentnie egzekwując to, co sami leśnicy zapisali w swoich przepisach.

Poniżej zestawiamy to, czego **na podstawie obecnie obowiązujących przepisów i zaleceń** - Ustawy o Lasach, Ustawy o Ochronie Przyrody, Zasad Hodowli Lasu, Instrukcji Urządzania Lasu i wewnętrznych zarządzeń Lasów Państwowych, w tym szczególnie tzw. "jedenastki" - można wymagać od

• **Nie każde wycinanie drzew w lesie oznacza to samo!** Drzewa mogą być wycinane:

- w ramach tzw. zabiegów pielęgnacyjnych, np. trzebieży - jest to ± równomierne "przerzedzanie" młodszych drzewostanów
- w ramach tzw. cięć sanitarnych - jest to selektywne wycinanie drzew opanowanych przez masowo rozradzające się owady, np. przez przyplaszczka granatka
- w ramach tzw. cięć rębnych, które w założeniu mają przede wszystkim stworzyć warunki do rozwoju młodego pokolenia lasu, a dopiero w dalszej kolejności umożliwić pozyskanie drewna ze starego drzewostanu. W polskich lasach nizinnych cięcia rębne mają najczęściej postać:

- rębni zupełnej (tzw. rębni pierwszej) polegającej na równoczesnym wycięciu wszystkich drzew. Ten sposób postępowania powinien być stosowany praktycznie tylko w drzewostanach sosnowych!

- rębni częściowej (tzw. rębni drugiej) polegającej na kilkuetapowym, stopniowym przerzedzaniu drzewostanu, co stwarza dobre warunki do naturalnego obsiania się i wzrostu młodego pokolenia drzew. Powinien to być podstawowy sposób postępowania w drzewostanach liściastych, czasem w podobny sposób udaje się też wyprowadzić odnowienia w borach sosnowych.

prowadzących gospodarke leśną leśników.

⇒ Pod żadnym pozorem nie ma obecnie racji bytu argument o "konieczności gospodarczej usprawiedliwiającej szkody przyrodnicze". Ustawowym zadaniem Lasów Państwowych jest przede wszystkim zachowanie trwałości i różnorodności lasów, stałe powiększanie zasobów leśnych, a dopiero w następnej kolejności produkcja drewna.

⇒ Podstawą gospodarki leśnej powinno być wykonanie w ramach prac nad planem urządzania lasu opracowanie glebowo-siedliskowe. Wykonanie tego opracowania wymaga przeprowadzenia specjalistycznych badań gleboznawczych. Posiadane przez nadleśnictwa mapy siedlisk wykonane metodą taksacji terenowej są praktycznie bezwartościowe. Regulą jest, że większość siedlisk po badaniach glebowych okazuje się o klasę żyźniejsza, niż dotychczas sądzono. Ma to bardzo znaczące konsekwencje - tylko na siedliskach borów i borów mieszanych mogą być robione zręby zupełne; tylko na siedliskach borowych powinny być zakładane uprawy z bezwzględną dominacją sosny (zob. niżej). Uwaga! W warunkach Polski Zachodniej nazwy "siedliskowych typów lasu" nie odpowiadają typom lasu, jaki rosłby na nich w warunkach naturalnych.

⇒ Nieprodukcyjne powierzchnie leśne, w tym szczególnie śródleśne torfowiska, nie mogą być meliorowane, osuszane i "uproduktywiane". Podczas urządzania lasu powierzchnie te powinny zostać zapisane w opisie taksacyjnym jako "użytki ekologiczne"; nadleśnictwo

powinno też wystąpić o nadanie im takiego statusu - zgodnie z ustawą o ochronie przyrody - przez wojewodę lub radę gminy. Nie ma jednak niestety przepisu, z którego można by wyinterpretować zakaz wykonywania zrębów zupełnych w otoczeniu torfowisk, co jest obecnie jednym z głównych zagrożeń ekosystemów tego typu - chyba że lasy przylegające do torfowisk zyskają status wodochronnych (zobacz dalej), albo że torfowiska zostaną uznane przez wojewodę/gminę za użytki ekologiczne i zostanie im wyznaczona otulina (a powinna), w której zakaz taki zostanie wprowadzony.

⇒ Śródleśne ciek i zbiorniki wodne "powinny być zachowane w stanie zbliżonym do naturalnego". Wszystkie lasy od brzegu akwenów do najbliższej naturalnej linii terenowej (jeżeli akwen otaczają strome zbocza - także na tych zboczach) powinny być uznane za ochronne, a sposób ich zagospodarowania musi przede wszystkim zapewnić ciągłe pełnienie funkcji wodochronnej! Z przepisu tego wyinterpretować można zakaz wykonywania zrębów zupełnych w lasach wodochronnych, chociaż brak takiego zapisu w obowiązujących instrukcjach. Zrąb jest jednak bez wątplenia przerwą w ciągłości istnienia ekosystemu leśnego w danym miejscu, co sprawia, że nie może on pełnić swojej funkcji. Oznacza to, że zręby nie powinny dochodzić do linii brzegowych cieków i zbiorników wodnych!

⇒ Wszystkie lasy stanowiące "cenne fragmenty rodzimej przyrody" ("lasy stanowiące ostoje zwierząt chronionych",

"lasy o szczególnym znaczeniu przyrodniczo-naukowym") mogą być uznane za lasy ochronne, a wtedy zasady gospodarowania w tych lasach muszą być takie, by zapewniały utrzymanie tych wartości!

⇒ Leśników obowiązuje obecnie "szczególna troska o zachowanie w stanie zbliżonym do naturalnego lasów lęgowych i olsów w dolinach rzek" (uwaga! leśnicy nazywają olsami lub olsami jesionowymi wszystkie lasy z drzewostanem olszowym, także łęgi olszowe).

⇒ Zręby zupełne mogą być wykonywane tylko na siedliskach: Bs, Bśw, Bw, BMśw, to jest praktycznie tylko w drzewostanach sosnowych (ew. brzożowych itp.). Wycięcie zrębem zupełnym fragmentu lasu liściastego - grądu, buczyny lub łęgu - jest błędem w sztuce leśnej! Zalecane jest obecnie, by unikać prostych granic zrębów (to ma jednak raczej znaczenie estetyczne a nie przyrodnicze) i by pozostawiać na wszystkich zrębach nasienniki i przestoje - co najmniej ok. 20-30 drzew na hektarze.

⇒ Uprawy złożone w 90 lub więcej % z sosny powinny być zakładane tylko na siedliskach Bs i Bśw. Założenie uprawy z bezwzględną (>90%) dominacją sosny na innych siedliskach - np. w miejscu po wyciętej buczynie - jest błędem w sztuce leśnej! Siedliska borowe poznamy po tym, że nigdy nie rosły na nich lasy liściaste ani mieszane, a tylko lite drzewostany sosnowe, a zielna pokrywa roślinna ma charakter mszysto-wrzosowiskowy, a nie trawiasty ani ziołoroślowy.

⇒ Martwe drewno uznawane jest obecnie za ważny i niezbędny składnik ekosystemu leśnego. W myśl obowiązujących zaleceń, drzewa reprezentujące ok. 5% masy drzewostanu, powinny być zawsze pozostawiane do naturalnej śmierci i rozkładu. W lesie powinien być też pozostawiany tzw. posusz jałowy (drzewa nie zasiedlone przez patogeny o skłonnościach do gradacyjnego występowania).

⇒ Usuwanie drzew dziuplastych jest obecnie uznawane za błąd w sztuce leśnej!

⇒ W promieniu 200 metrów, a od lutego do sierpnia w promieniu 500 metrów, od miejsc rozrodu i stałego przebywania bielika, orla przedniego, orlików, rybołowa, gadożera, sokola wędrownego, orzelka włochatego, kań, cietrzewia, głuszca, puchacza, bociana czarnego, kulona, kraski, zółwia błotnego, węża eskulapa - nie wolno wycinać drzew i krzewów, prowadzić robót melioracyjnych ani innych prac mogących zagrozić tym gatunkom.

⇒ W ramach zalesiania gruntów porolnych dopuszczalne jest obecnie pozostawienie fragmentów tych gruntów do spontanicznej sukcesji.

⇒ W ramach racjonalnej gospodarki leśnej wolno obecnie niszczyć stanowiska chronionych gatunków roślin, jednak z drugiej strony, w takiej sytuacji "województwo jest obowiązany podjąć stosowne działania". W praktyce można to interpretować jako obowiązek zachowania stanowisk tych gatunków, które nie są masowo występującymi składnikami runa leśnego. **P.P.**

• **O tym co dzieje się w lesie** - np. czy i kiedy wyciąć dany drzewostan - wbrew pozorom **nie decyduje leśniczy ani nadleśniczy**. Decyzje te podejmowane są w planie urządzania lasu, który dla każdego nadleśnictwa jest co dziesięć lat opracowywany przez specjalistyczną firmę. Zadaniem nadleśnictwa jest wykonanie takiego planu. Postulaty miejscowych przyrodników - np. o ochronę pewnych fragmentów lasu, o przyspieszenie wykonania opracowania glebowo-siedliskowego, o podniesienie tzw. wieków rębności itp., mogą i powinny zostać uwzględnione w tym planie, ale muszą być zgłoszone przed przystąpieniem do jego wykonywania, na tak zwanej naradzie wstępnej, którą zwołuje dyrektor RDLP na rok przed przystąpieniem do terenowych prac urzędzeniowych. Dyrektor RDLP ma obowiązek zaprosić na tę radę "przedstawicieli instytucji lub organizacji społecznych zajmujących się problematyką ochrony środowiska, przyrody i krajobrazu". Przedstawiciele takich organizacji, a także przedstawiciele samorządów, uczestniczą także z głosem opiniodawczo-doradczym w tak zwanej I Komisji Techniczno-Gospodarczej, zatwierdzającej wytyczne do prowadzenia terenowych prac urzędzeniowych i w II KTG zatwierdzającej wykonanie tych prac i opiniującej przedstawione założenia przyszłej gospodarki w lesie.

## Co słysząc w Słońsku?



Co tam w moim ulubionym rezerwacie? Ano woda w tym roku przysporzyła nam trochę niespodzianek. I ptakom też. Najpierw lód utrzymujący się na zbiorniku aż do kwietnia opóźnił lęgi gęgaw i innych gatunków zwykle budujących gniazda już w marcu. Również labędzie krzykliwe jakoś nie kwapiły się do odlotu i jeszcze w kwietniu pojawiło się ich około 330.

Przez cały maj utrzymywał się bardzo wysoki poziom wody, pod koniec miesiąca wzrósł jeszcze o 0,5 m, po czym gwałtownie opadł. Mniejsze wahania zdarzały się jeszcze kilkakrotnie w ciągu sezonu lęgowego. Uniemożliwiło to praktycznie lęgi niektórym gatunkom kaczek łąkowych i ptakom siewkowatym. Perkozy rdzawoszyje powtarzały lęgi kilka razy, ponieważ kapryśna woda wciąż niszczyła im gniazda. Również zdesperowane dwuczube składały jaja jeszcze w połowie lipca. Tak zwana u nas "wielka woda" zdecydowanie podobała się zausznikom, których w tym roku była tu rekordowa liczba - 210 par lęgowych.

Coś dzieje się z kormoranami. Od jakiegoś czasu z roku na rok maleje ich liczba i to nie tylko w Słońsku. Rezerwatowych kormoranów jest co prawda mniej, ale zaczęły budować

gniazda na drzewach nad Wartą od strony Kostrzyna. Nie wróżę im tam jednak owocnej współpracy z kostrzyńskimi wędkarzami.

Na szczęście woda nie przeszkodziła w lęgach moim ulubionym, pięknym oharom, które tutaj gnieźdzą się głównie w budkach lęgowych rozwieszonych dla krzyżówek (które dla odmiany zaczęły się gnieździć na "prasakach", czyli sztucznych gniazdach rozkładanych dla gęgaw). Jednak znaleźliśmy w tym roku również naturalne gniazdo ohara - w norze.

Czy zwróciliście uwagę, że surowa zima dała się we znaki zimorodkom? Latem nie udało się zaobserwować w rezerwacie ani jednego, mimo że w poprzednich latach znajdowało się tu po kilka ich norek.

Dużo było w tym roku gniazd mew śmieszek (kilka tysięcy). Po zalaniu kolonii wodą natychmiast powstawały nowe w innych miejscach - czy to na wysepkach, czy też pływające. Niewesoły to widok - setki mewich jajek leżących na dnie pod wodą. W mieszanych koloniach ze śmieszkami gnieździły się rybitwy zwyczajne i, jak się okazało, był to rok sprzyjający dla rybitw białowasy (kilkanaście par) i białoskrzydłych, rzadko obserwowanych w tym rejonie kraju. Lęgi podejmowały również mewy małe, pospolite i srebrzyste. Tradycyjnie już zagnieździły się w rezerwacie dwie pary ostrogajada.

W tym roku powstała w Słońsku kolonia czapli siwych. Prawdopodobnie przywędrowały z "Czaplińca Lemierzyckiego" - rezerwatu, który rok temu opuściły.

Ten sezon nie sprzyjał ptakom rzadkim. Ale brak rzadkości zrekompensowała nam towarzysząca przez jakiś czas stadom bydła czapla złotawa (czapelka) - występująca w Afryce, południowej Azji i niektórych krajach śródziemnomorskich.

W czerwcu otwarte zostało Centrum Zarządzania, Edukacji Przyrodniczej i Badań Naukowych przy Rezerwacie Przyrody "Słońsk". Reprezentacyjny budynek z wieżą widokową znajduje się przy szosie Kostrzyn - Słońsk, około 2 km od Kostrzyna. Na razie jest w fazie "rozruchu", ale można już się tam zatrzymać. Niestety ceny są dość wysokie, np.: nocleg w pokoju 2 osobowym kosztuje 25 zł, w pokoju 3 osobowym - 20 zł, a w pokoju 4 osobowym - 12 zł.

Teraz (sierpień) w Słońsku jest właściwie "martwy sezon". Ptaków niewiele, chociaż są już spore grupy (po kilkanaście) bocianów czarnych. W ubiegłym roku obserwowaliśmy stada po 35 i 52 ptaki! Zdarzają się rybolowy i orliki. Ale przecież niedługo już będzie jesień i znowu będzie co oglądać. **M.B.**

## Parki narodowe w liczbach

Ukazała się, przygotowana przez Krajowy Zarząd Parków Narodowych, "Analiza Działalności Parków Narodowych" w Polsce. Podajemy kilka zaczerpniętych z niej liczb.

W końcu roku 1995 mieliśmy w Polsce 20 parków narodowych, zajmowały one powierzchnię 270,6 tys.

ha, czyli prawie 0,9% powierzchni kraju. Pod ochroną ścisłą znajdowało się 58,7 tys. ha (21,7% powierzchni parków).

W tym samym roku z budżetu państwa na działalność parków narodowych wydano 24.737.946 zł. Czy to dużo czy mało? Stanowi to niecałe 0,03% budżetu Państwa, a dla porównania - niecałe 0,5% budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej.

Pozyskanie drewna w parkach narodowych wynosiło 119,32 m<sup>3</sup>/100 ha powierzchni leśnej. Średnia dla polskich lasów gospodarczych wynosiła w tym czasie 212,73 m<sup>3</sup>/100 ha.

Liczebność tzw. "zwierzyny" żyjącej w polskich parkach narodowych kształtowała się następująco: 3.324 jeleni, 7.906 saren, 2002 dzików, 33 niedźwiedzie, 104 wilki, 40 rysy, 159 kozic, 22 muflony i 430 żubrów. Z tej liczby odstrzelono: 668 jeleni, 549 saren, 37 łosi i 402 dziki.

W roku 1995 polskie parki narodowe odwiedziło 9,5 mln turystów. Największą liczbę turystów zanotowały: Tatrzański (2,6 mln) i Karkonoski (2,2 mln), najmniej turystów odwiedziło Poleski (7 tys.), Bieszczadzki i Magurski (po 10 tys.) oraz Drawieński (11 tys.).

Pośród 20 parków, 7 nie ma własnych placówek dydaktycznych. Frekwencja w "parkowych" muzeach była stosunkowo niska, np. Muzeum Tatrzańskiego Parku Narodowego w roku 1995 odwiedziło 12 tys. turystów, tzn. niecałe 2% odwiedzających park.

W parkach pracowało 1556 osób. Spośród nich zaledwie 2% (36 osób) stanowili pracownicy naukowcy. **A.J.**



## Nowe obszary chronionego krajobrazu w województwie zielonogórskim

Rozporządzenie Nr 6 Wojewody Zielonogórskiego z dnia 10.07.96. w sprawie wyznaczania obszarów chronionego krajobrazu usankcjonowało nowy system obszarów chronionego krajobrazu w województwie zielonogórskim. Łączna powierzchnia obszarów wynosi 2443,0 km<sup>2</sup>, co stanowi 27,5% powierzchni województwa.

Stare obszary chronionego krajobrazu, zatwierdzone uchwałą WRN w Zielonej Górze z dnia 21.06.85 obejmowały nieco mniejszą powierzchnię, bo 2409,0 km<sup>2</sup>, co stanowiło 27% powierzchni województwa. Rzeczywisty przyrost powierzchni chronionej jest znacznie większy, wynosi 265,7 km<sup>2</sup>, ponieważ 15.04.96 Wojewoda Zielonogórski podpisał rozporządzenie ustanawiające Gryżyński Park Krajobrazowy, którego powierzchnia łącznie z otuliną wynosi 231,7 km<sup>2</sup>.

Obszary chronionego krajobrazu zajmują obecnie 27,5% powierzchni województwa, z tego lasy - 80,1%, wody - 3,3%, a użytki rolne - 16,6%.

W opracowaniu koncepcji ochrony krajobrazu wykorzystano inwentaryzację przyrodnicze gmin, w których wyznaczono obszary cenne pod względem przyrodniczym i krajobrazowym. W wyniku uzgodnienia projektu z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Zielonej Górze,

wykorzystano także waloryzację przyrodnicze lasów, przeprowadzone przez poszczególne nadleśnictwa.

Nowe obszary chronionego krajobrazu wyznaczono między innymi w dolinach rzek: Odry, Obry i Obrzycy. Ustalono korytarze ekologiczne wiążąc wzajemnie obszary chronione na terenie całego województwa.

Porównanie nowych i dawnych obszarów wykazuje zmniejszenie ich ilości w części północno-zachodniej województwa, obejmującej gminy: Torzym, Lubrza, Maszewo, Bytnica, gdzie dotychczas nieomal cała powierzchnia była objęta ochroną. Zwiększyła się natomiast powierzchnia obszarów chronionego krajobrazu w centralnej części województwa, gdzie ochroną objęto najpiękniejsze fragmenty: Wzgórz Gubińskich, zachodniego odcinka Wału Zielonogórskiego, dolinę kanałów Obry oraz dolinę Obry Leniwej i Odry. Na południowym-zachodzie województwa ochroną objęto zachodnią część Wału Brody-Drewitz oraz obszary położone w gminach: Przewóz, Lipinki Łużyckie, Wymiarki, Trzebiel i Żary.

Wyłączono natomiast z ochrony obszary, na których istnieją inwestycje oraz tereny przewidziane do zabudowy w uchwalonych już planach zagospodarowania przestrzennego oraz tereny udokumentowanych złóż kruszyw mineralnych i glin, grunty orne oraz obszary przekształcone w wyniku eksploatacji górniczej. W związku z tym nie objęto ochroną przeważającej części doliny Bobru i częściowo Nysy Łużyckiej, gdzie znajdują się duże powierzchnie zajęte przez złoża kruszywa.

W zasadach zagospodarowania obszaru chronionego krajobrazu zabrania się między innymi: lokalizacji wysypisk i wylewisk. Zaleca się ograniczenie wydobywania surowców mineralnych do niezbędnego minimum. Nowo budowane linie komunikacyjne mają być wyposażone w przejścia lub przepusty dla zwierząt. Zaleca się ograniczenie wycinania drzew i krzewów rosnących wzdłuż jezior i rzek oraz zabrania się projektowania nad jeziorami obiektów budowlanych, które naruszałby walory krajobrazowe oraz uniemożliwiały ludziom i zwierzętom dostęp do wód.

Na terenie obszarów chronionego krajobrazu w dalszym ciągu zabrania się używania łodzi z napędem spalinowym, z wyjątkiem łodzi patrolowych służb specjalnych i gospodarstw rybackich. Dopuszcza się natomiast kursowanie statku pasażerskiego po jeziorach: Ślawskim i Zbąszyńskim pod warunkiem zabezpieczenia przed zanieczyszczeniem wód powierzchniowych.

Wszystkie te warunki będą możliwe do spełnienia, jeżeli wzrośnie świadomość ekologiczna społeczeństwa i każdy z obywateli będzie traktował przyrodę i krajobraz jako własność wspólną, a więc również i swoją. **J.S.**



## Gryżyński Park Krajobrazowy

Po wielu latach oczekiwania, niekończących się "blokad" i dyskusji, rozporządzeniem Wojewody Zielonogórskiego z dnia 15.04.96. utworzono Gryżyński Park Krajobrazowy. Obejmuje on ochroną obszar połodowcowej rynn niewielkiej rzeki Gryżyny o dużych walorach przyrodniczych i krajobrazowych. Powierzchnia Parku wynosi 2.755 ha, stawiając go wśród najmniejszych parków krajobrazowych w kraju. Znacznie rozleglejsza jest otulina, obejmująca 20.412,5 ha. Park leży głównie na terenie gminy Bytnica, niewielkie fragmenty obejmują gminy Krosno Odrz., Czerwieńsk i Skape.

Zarówno na terenie Parku jak i otuliny dominują lasy - w Parku ich powierzchnia stanowi 86,6%, w otulinie 75,5%. Na terenie Parku leży kilkanaście niewielkich zbiorników wodnych, zajmujących łącznie ponad 180 ha (6,6% jego powierzchni).

Rozporządzenie Wojewody określa obowiązujące zakazy oraz ogólne wskazania dotyczące kształtowania środowiska. Szczegółowe zasady wszelkich prowadzonych na terenie Parku działań określi plan jego ochrony.

Wraz z utworzeniem Parku, który jest drugim (po Łagowskim) tego typu obiektem na terenie województwa, powołano Zarząd Parków Krajobrazowych Województwa Zielonogórskiego z siedzibą w Zielonej Górze. **A.J.**

## PRZYRODNICZE PARAGRAFY

### Prawo o usuwaniu drzew lub krzewów

Nie każdy wie, że usuwanie drzew lub krzewów jest unormowane przez prawo nawet na terenach prywatnych. Prawodawca uznał bowiem, że drzewa i krzewy są niejako "dobrem wspólnym", nawet jeśli rosną na prywatnym gruncie. Dlatego zagadnienie to reguluje Ustawa z 31.01.1980 o ochronie i kształtowaniu środowiska.

#### Obowiązek uzyskania zezwolenia

Wymieniona ustawa nakłada na użytkownika nieruchomości (właściciela, dzierżawcę, najemcę) obowiązek uzyskania zezwolenia na usunięcie (wykopanie, ścięcia itp.) drzewa lub krzewu, rosnącego na jego terenie.

Chcąc więc dokonać usunięcia, np. z powodu planów budowlanych, należy skierować **pisemny wniosek** do właściwego organu administracji. W mieście jest to burmistrz lub prezydent, na wsi wójt gminy. Wydają oni zezwolenie, będące decyzją administracyjną. Jeśli decyzja jest niekorzystna, można odwołać się do samorządowego kolegium odwoławczego w danym województwie.

Zezwolenie może być udzielone bezwarunkowo lub pod warunkiem przeniesienia drzew lub krzewów w inne miejsce lub zastąpienie ich innymi. Wymóg uzyskania zezwolenia na usunięcie **nie dotyczy** drzew i krzewów

na terenie lasów i gruntów leśnych, drzew owocowych, w wieku do 5 lat oraz pielęgnacji terenów zieleni.

#### Oplaty za usuwanie

W razie wydania zgody na usunięcie, decyzją tą można nałożyć też **obowiązek uiszczenia opłaty** za usunięcie. Dotyczy ona tylko tzw. podmiotów gospodarczych (zarówno prywatnych, jak i państwowych), tzn. spółek, przedsiębiorstw oraz innych jednostek organizacyjnych. Nie dotyczy więc większości ludzi. Ludzie (wg prawa "osoby fizyczne") nie prowadzący zorganizowanej działalności gospodarczej, nie podlegają opłatom. Dodatkowo zwolnienie od opłat przysługuje zawsze, gdy usuwanie związane jest z melioracjami wodnymi, modernizacją dróg, przy usuwaniu drzew obumarłych lub zagrażających życiu czy mieniu ludzi.

**Wysokość** opłat określa rozporządzenie Rady Ministrów z 27.12.93 w sprawie opłat za korzystanie ze środowiska. Uzależniona jest ona od rodzaju i gatunku drzewa (pierśnicy), a za krzewy przyjęta jest stawka 64 zł za 1m<sup>2</sup> powierzchni usuniętych krzewów.

#### Kary za brak zezwolenia

Może się wydawać, że wystąpienie z wnioskiem o zezwolenie oraz ewentualna opłata, są stratą czasu i pieniędzy. Jednak warto dopełnić tych formalności. Za usunięcie drzew lub krzewów bez zezwolenia wójt, burmistrz lub prezydent miasta mogą nałożyć **karę pieniężną**. Jej wysokość określa rozporządzenie Rady Ministrów z 20.06.95 w sprawie kar pieniężnych za nieprzebranie wymogów ochrony środowiska. Są one

znacznie wyższe niż opłaty za legalne usunięcia, a ponadto dotyczą też osób fizycznych zwolnionych przecież z opłat. Przykładowo **za wycięcie 1m<sup>2</sup> krzewów płaci się 108 zł kary!** Co prawda osoby fizyczne płacą tylko 20% tego, co podmioty gospodarcze, ale i dla "kieszni" osoby i dla "kasy" firmy, są to znaczne kwoty. Dodatkowo za usunięcie drzew i krzewów z terenów zieleni miejskiej czy uzdrowskiej, czy też wpisanych do rejestru zabytków, kara jest dwukrotnie zwiększana. Za opóźnienia w zapłacie kary naliczane są odsetki za zwłokę.

Dlatego warto pamiętać o wymaganych zezwoleniach na usuwanie drzew i krzewów, nawet (a może właśnie wtedy), jeśli nie jest się miłośnikiem ich piękna. Nie należy też się bać "biurokracji", czyli prostego napisania wniosku o usunięcie. Warto pamiętać o tym samemu, poinformować innych, a w razie podejrzenia usuwania drzew lub krzewów bez zezwolenia, powiadomić o tym (najlepiej złożyć pismo, z potwierdzeniem na kopii przez urzędnika) właściwą jednostkę (np. wydział) ochrony środowiska w urzędzie miasta lub gminy. **P.T.D.**



### Jeszcze raz o wypalaniu

Od kilku lat powszechnie praktykowane stało się wypalanie pozostałości pożniwnych na polach. Płoną całe hektary słomy, wraz ze słomą płoną zadrzewienia i zakrzewienia śródpolne, łąki, miedze, stogi, a często także lasy i zabudowania. Wypalający zazwyczaj przekonani są o legalności swojego działania. Jak sprawa ta wygląda w rzeczywistości?

Według art. 45 ustawy o ochronie przyrody z dnia 16.10.91, a także art. 37 ustawy z dnia 31.01.80 o ochronie i kształtowaniu środowiska oraz art. 30 ustawy z dnia 28.09.91 o lasach, wypalanie roślinności na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych, torfowiskach, wrzosowiskach, w strefie oczeretów i trzin, w lasach oraz w odległości 100 m od lasu jest zabronione.

Wypalania zabraniają także przepisy przeciwpożarowe. Wprawdzie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 3.11.92 w sprawie ochrony przeciwpożarowej, z późniejszymi zmianami, dopuszcza wypalanie słomy i pozostałości roślinnych na polach, jednak pod warunkiem, że szczegółowe zasady wykonywania tych czynności zostaną ustalone przez organy samorządowe w uzgodnieniu z właściwym Komendantem Rejonowym Państwowej Straży Pożarnej.

Jeśli samorząd nie podejmie stosownej uchwały i nie przeprowadzi odpowiednich uzgodnień, na terenie gminy obowiązuje zakaz wypalania. **A.J.**

## NASZE AKCJE

### Czaple siwe obrączkowane na Ziemi Lubuskiej



W ostatnich latach mnożą się głosy nawołujące do zwiększonego odstrzału ptaków wodnych. Czapla siwa jako ptak duży, żywiący się w

dużym stopniu rybami, uważany jest przez rybaków za jednego z głównych szkodników w ich gospodarce. Z reguły ocena ich szkodliwości jest wyolbrzymiona co do ilości i jakości zjadanych ryb, a nie dostrzega się selekcyjnej roli czapli wśród rybostanu.

Aby prowadzić rzeczową dyskusję ze zwolennikami "regulacji" ilości czapli "metodą strzelby", konieczne są solidne argumenty na rzecz ich ochrony. Do tego celu, niezależnie od naszej chęci zbadania otaczającego nas świata przyrody, ważne jest poznanie życia czapli. Niektóre ich zwyczaje i zachowania można poznać, wyłącznie lub w dużym stopniu, przez informacje o indywidualnie znakowanych osobnikach (wyniki obrączkowania) np. wędrówki, przeloty na żerowiska czy wiek ptaków.

Jedną z kolonii czapli siwych na Ziemi Lubuskiej znajduje się w rezerwacie "Jezioro Wielkie" koło Trzciela, opisanym w "Boćku" nr 42 (2/96) oraz w mimimonografii wydanej przez Klub.

Dnia 9.06.96, wraz z Hanną Garczyńską i Włodzimierzem

Rudawskim, przeprowadziliśmy obrączkowanie piskląt czapli w tej kolonii. Było to możliwe dzięki zezwoleniu na obrączkowanie ptaków (tzw. licencja obrączkarska) i zgodzie Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Gorzowie Wlkp.

Zaobráczkowaliśmy 50 piskląt obrączkami Stacji Ornitologicznej PAN w Gdańsku, a 33 większe pisklęta otrzymały dodatkowe czerwone opaski plastikowe na prawą nogę. Tak oznakowane ptaki można bez trudu stwierdzić przez lornetkę w terenie.

Ponieważ czaple krótko po uzyskaniu lotności zaczynają koczować po odległych nawet okolicach, oznakowane ptaki można już spotkać na całym terenie naszego regionu. **Wypatrujmy więc czapli z obrączkami!** Warto też zwracać uwagę na martwe czaple, czy czasem nie mają obrączek. Cennych informacji mogą dostarczać myśliwi i rybacy, czapla siwa jest bowiem gatunkiem łownym (okres polowań 1.09 - 21.12, a na stawach zagospodarowanych 1.07 - 31.03). Pytajcie ich więc!

W przypadku spotkania obrączkowanej czapli należy **prześłać do Klubu jak najdokładniejsze informacje** zawierające datę i miejsce obserwacji lub znalezienia, stwierdzenie czerwonej opaski lub numeru obrączki metalowej oraz należy opisać okoliczności, np. obserwowana z czerwoną opaską w locie na zachód, znaleziona martwa, zastrzelona przez rybaka itp.

Wszystkie takie informacje mają dużą wartość naukową i proszę o ich szybkie przesyłanie, życząc jak najwięcej spotkań ze znakowanymi czaplami w terenie. **P.T.D.**

### Atlas ptaków lęgowych Łagowskiego Parku Krajobrazowego - 1996



W maju rozpoczęliśmy prace nad atlasem ptaków lęgowych

LPK. Mapa parku, bez otuliny, została podzielona na kwadraty o boku 500 m, mieszczące się również w kwadratach Atlasu Ptaków Ziemi Lubuskiej. Prace nad całością zaplanowane są na 3 lata.

W tym roku skontrolowano ok. 10% powierzchni parku, tj. 22 kwadraty atlasowe, przede wszystkim rejon samego Łagowa oraz buczyny przy wschodnim i północnym brzegu Jeziora Trześniowskiego. Wykryto ogółem 58 gatunków ptaków, większość w kategoriach gniazdowania prawdopodobnego i pewnego. Z ciekawszych gatunków wymienić można siniaka, dzięcioła zielonego, mucholówkę małą i zniczka. **D.J.**

### Atlas Ptaków Lęgowych Ziemi Lubuskiej



W tym roku rozpoczęliśmy prace nad Atlasem Ptaków Lęgowych Ziemi Lubuskiej. Będą one prowadzone do roku

2000. Prosimy wszystkich, którzy brali udział w badaniach o przesłanie wyników. Ich podsumowanie przedstawimy na wiosennym Zjeździe Klubu. **M.M.**

### Obóz Bogdanka '96



"...i edukacja ekologiczna" głosi statut Klubu - a słowo stało się ciałem. W dniach od 24 lipca do 4 sierpnia w Stacji Terenowej LKP w Bogdance odbył się obóz dla młodzieży. Choć na początku powitały naszą grupkę (osób) raczej sceptyczne miny opiekunów (spuścizna zeszłych obozów?) przelamaliśmy pierwsze lody i przystąpiliśmy do działania.

Wszystko zaczęło się od rozdania notatników i małego teoretyczno-praktycznego przygotowania, na pierwszy ogień poszły dymówki i krzak śnieguliczki, potem wszystko potoczyło się samo. Drawieński Park Narodowy dosłownie zasypywał nas gatunkami zwierząt i roślin. Można więc było sprawdzić się w pracy z kluczami wszelkiej maści (pochodzącymi z biblioteki Klubu), oznaczyć, zapisać i co najważniejsze - zweryfikować swą opinię z kimś bardziej doświadczonym. Trzeba powiedzieć, że opiekunowie świetnie wywiązali się z tego obowiązku, dzieląc się własnym doświadczeniem i spostrzeżeniami, jednocześnie pobudzając do samodzielnego myślenia i pracy.

Nasza wiedza na temat fauny i flory parku zdobywana była głównie w czasie

licznych wycieczek (m.in. do rezerwatów "Łęgi nad Drawą", "Tragankowe Urwisko", "Zawilcowy Las", nad Jezioro Ostrowieckie i na torfowisko wysokie pod Jażwinami).

Naszym łupem (w przenośni) padły m.in. rosiczka, welnianki, bagno zwyczajne, żurawie, orlik krzykliwy, trzmieljad, pustulka, błotniaki i wiele wiele innych gatunków. Natomiast w dosłownym znaczeniu tego słowa: czarne jagody, żurawiny i liczne grzyby. Nie znaczy to jednak, że nasz pobyt w samej stacji był bezowocny, właściwie było całkiem odwrotnie. A to za sprawą rozstawionych przez nas w okolicy Bogdanki sieci ornitologicznych. Akcje obrączkowania prowadził p. PTD, a dla nas były one źródłem doświadczenia praktycznego (kontrolowaliśmy i przedstawialiśmy siatki) oraz teoretycznego w temacie rozróżniania gatunku, płci, wieku i rodzaju upierzenia złapanych ptaków. Dzięki młodym mucholówkom i pokrzywnicom oduczyliśmy się też wyciągania pochopnych wniosków.

Nasze wiadomości rozszerzaliśmy też na inne sposoby: w czasie pracy nad akwariem wystawowym (wędkarze przeistoczyli się w ichtiologów i akwarystów), czy przy przewieszaniu budek lęgowych, kiedy to doszło do licznych starć z myszami zaroślowymi, nawiasem mówiąc było 2:0 dla myszy (zaatakowały podstępnie wykorzystując element zaskoczenia, przewagę liczebną i broń biologiczną), choć w efekcie to nam udało się wziąć jeńców. Z samej wystawy również dowiedzieliśmy się wiele na temat DPN i procesów jakim podlega.

Jeśli chodzi o część organizacyjną, to nie można mieć zastrzeżeń. Podzielono nas na grupy, które wymieniały się obowiązkami "kuchennych" i "siatkowych". Pierwsi gwarantowali stały dopływ jedzenia (te posiłki, ach... tego się nie zapomina, ta zupa fasolowa...), drudzy kontrolowali siatki.

Oprawa kulturalna stała na wysokim poziomie, nagrano kilka piosenek (m.in. remix "Makumby"), sen z oczu spędzały dyskusje na temat malarstwa i architektury militarno-użytkowej, o dużej zresztą wartości merytorycznej. Ujawniła się też nieformalna grupa społeczna o nazwie i okrzyku rozpoznawczym "Goofiu" (Goofiu wszystkim członkom!).

Pionem rekreacyjno-sportowym zajęli się opiekunowie stacji pani Paulina i pan Paweł. Organizowane przez nich sesje masażu i czynnego wypoczynku (poranne biegi oraz gra w amerykańskie ringo) cieszyły się dużą popularnością, jak zresztą cały obóz. **J.J.**

## OSTOJE PRZYRODY



W poprzednim numerze "Boćka" (2/95) informowaliśmy o rozpoczęciu akcji ochrony ostoi przyrody.

Poszczególne ostoje i problemy ich ochrony prezentowane będą w kolejnych zeszytach. Dziś kilka słów na temat unikalnego pod względem przyrodniczym fragmentu doliny rzeki Ilanki, kilka kilometrów poniżej Torzymia.

## Dolina Ilanki

Dolina Ilanki należy do najcenniejszych pod względem przyrodniczym obszarów Zachodniej Polski. Najbardziej wartościową jej częścią jest fragment leżący 2 - 6 km poniżej Torzymia. Jest to kompleks torfowisk niskich, lasów bagiennych, o charakterze źródłiskowym i lasów liściastych o łącznej powierzchni ponad 250 ha. Około 3/4 powierzchni kompleksu, to obszary będące w zarządzie Nadleśnictwa Torzym, 1/4 należy do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

W latach 1992-94 na omawianym obszarze przeprowadzono szczegółowe badania przyrodnicze, przede wszystkim botaniczne. Stwierdzono występowanie 342 gatunków roślin, w tym 276 gatunków roślin naczyniowych, 55 gatunków mchów i 9 gatunków wątrobowców.

Spośród roślin naczyniowych występuje tu 6 gatunków objętych ochroną ścisłą, między innymi storczyk krwisty, storczyk szerokolistny, kruszczyk błotny i listera jajowata.

Wśród innych osobliwości florystycznych na szczególną uwagę zasługuje liczne występowanie situ tępokwiatowego *Juncus subnodulosus*, gatunku silnie zagrożonego oraz mchu *Helodium blandowii* stanowiącego relikwitu polodowcowy. Inne godne uwagi rośliny to kłoc wiechowata i nasięźrzal pospolity. Roślinność tworzy tu ponad 30 zbiorowisk, głównie torfowiskowych, źródłiskowych, leśnych i łąkowych.

Do dokładniej rozpoznanych grup zwierząt należą ptaki. Wśród ponad 80

stwierdzonych gatunków jako najbardziej charakterystyczne wymienić można żurawia i pliszkę górską. Wśród ssaków na uwagę zasługuje wydra, wśród ryb pstrąg potokowy oraz minóg, a wśród bezkręgowców rzadki pająk - tygrzyk paskowany *Argyoppe bruennichi*.

Dolina Ilanki to nie tylko rzadkie i zagrożone gatunki, to przede wszystkim unikalny na skalę kraju, funkcjonujący w sposób zbliżony do naturalnego układ ekologiczny - układ, który musimy zachować.

W roku 1994, w ramach projektu Światowego Funduszu Ochrony Przyrody (WWF) "Zielona wstęga Odra - Nysa", opracowano koncepcję ochrony przyrody doliny Ilanki oraz szczegółowy projekt rezerwatu przyrody obejmującego omawiany teren. Jego powierzchnia wynosić będzie 247,92 ha. Opracowanie przekazano Wojewódzkiemu Konserwatorowi Przyrody w Zielonej Górze i niestety, od tej chwili słuch o niej zaginął. Z różnych znaków na niebie i ziemi wynika, że Urząd Wojewódzki nie podjął i w dającym się przewidzieć czasie nie podejmie, żadnych działań, aby teren ten objąć ochroną. Tymczasem obszar ten, podobnie zresztą jak kilka innych unikalnych pod względem przyrodniczym na terenie województwa, znalazł się na liście planowanych zbiorników małej retencji. Oznacza to zalanie i całkowite zniszczenie unikalnych walorów przyrodniczych. Miejmy nadzieję, że jesteśmy niedoinformowani i rzeczywistość wygląda inaczej. Z przyjemnością zamieścimy "dementi".

Skuteczna i trwała ochrona przyrody doliny Ilanki jest jednym z najpilniejszych zadań ochrony przyrody

w województwie. Mamy nadzieję, że dotrze to do świadomości administracji w Zielonej Górze. Liczymy także na zaangażowanie samorządu gminy Torzym. Tymczasowo można obszar objąć ochroną w formie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego, a do tego wystarczy uchwała Rady Gminy. Leśnicy od dawna dostrzegają walory przyrodnicze tego obszaru i popierają projekt jego ochrony. Już dziś znaczna część powierzchni to lasy ochronne.

Tymczasem wciągamy obszar na naszą listę ostoi przyrody, będziemy go regularnie kontrolować i czuwać nad tym, aby do momentu objęcia ochroną prawną zachował swoje unikalne walory przyrodnicze. Jednocześnie deklarujemy aktywną współpracę ze wszystkimi, którzy zechcą go chronić. **A.J.**

## Otrzymaliśmy nagrodę !

Otrzymaliśmy I nagrodę (12.000 zł) w ogłoszonym przez Ministerstwo Ochrony Środowiska, a współorganizowanym przez Ekofundusz, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, Global Environment Facility, Regional Environmental Center for Central and Eastern Europe i Environmental Partnership for Central Europe konkursie na zrealizowane przez społeczne organizacje "ochroniarskie" w latach 1994 - 95 projekty z zakresu ochrony przyrody i edukacji ekologicznej. Doceniono nas w kategorii projektów regionalnych, za kompleks działań edukacyjno-popularyzatorskich pod hasłem "Ochrona przyrody na szczeblu lokalnym". **A.J.**

## W NAJBLIŻSZYM CZASIE

⇒ W dniach 28 i 29 września Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków ogłosiło akcję "Jesienna wędrówka". Wyjdź w teren, zaobserwuj jak najwięcej ptaków, a sprawozdanie przyslij do nas. **P.T.D.**

⇒ W październiku w Muzeum Regionalnym w Świebodzinie będzie można obejrzeć wystawę fotograficzną, prezentującą prace nagrodzone i wyróżnione w tegorocznym konkursie Foto-Eko, organizowanym od 3 lat przez Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Przyrody "Salamandra". **D.J.**

⇒ W dniach 26 i 27 października w Ośrodku Leśnik w Łagowie odbędzie się Jesienna Sesja Klubu. W programie między innymi kilkanaście referatów, pokazy przeźroczy, wycieczka do rezerwatu Słońsk. **A.J.**

⇒ W dniach 28 i 29 października, również w Ośrodku Leśnik, odbędzie się czwarta już z cyklu organizowanych przez nas corocznie sesji pod hasłem "Ochrona przyrody na szczeblu lokalnym". Szczegółowy program i warunki uczestnictwa przesyłamy na życzenie wszystkim zainteresowanym. **A.J.**

⇒ W dniach 10 - 17 listopada organizujemy jesienne liczenie ptaków wodnych. Jeśli chcesz wziąć w nim aktywny udział, skontaktuj się z Klubem. **M.M.**

## PRZYRODA NA SZALI



Na posiedzeniu w dniu 28.04.95 Komisja Ochrony Zwierząt Państwowej Rady Ochrony Przyrody pod przewodnictwem prof. dr Kazimierza Dobrowolskiego pozytywnie zaopiniowała wniosek dra inż. Andrzeja Krzywińskiego o **dokonaniu odłowu 10 sztuk bataliona w okresie przelotów i 1 kury głuszcza oraz pozyskaniu 2 sztuk jaja tego gatunku, na potrzeby prywatnego miniogrodu zoologicznego.** **P.T.D.**



W ciągu ostatnich kilku miesięcy **utworzono dwa nowe parki narodowe oraz powiększono kilka istniejących.** Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 maja 1996 utworzono Park Narodowy "Bory Tucholskie", leżący w woj. bydgoskim i obejmujący ochroną obszar 4.789,34 ha. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 1 lipca 1996 utworzono Narwiański Park Narodowy, leżący w woj. białostockim i łomżyńskim i obejmujący ochroną obszar 7350 ha. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 16 lipca 1996 powiększono, do 10.501,95 ha, Białowiecki Park Narodowy. **A.J.**



W czerwcu **otwarte zostało Centrum Zarządzania, Edukacji Przyrodniczej i Badań Naukowych przy Rezerwacie Przyrody "Słońsk".** Szkoda, że wśród ponad 100 zaproszonych na otwarcie **BARDZO WAŻNYCH GOŚCI** nie znalazło się miejsce dla nas. **A.J.**



W 1995 r. **znaleziono w lasach aż 262.245 różnych urzędów do kłusowania.** W tym czasie skierowano do organów ścigania tylko 212 spraw przeciwko kłusownikom. **wykryto zaledwie 191 sprawców.** Według Ministerstwa Ochrony Środowiska "plaga kłusownictwa narasta w ostatnich kilku latach". Potwierdzają to dane Najwyższej Izby Kontroli. Do najważniejszych przyczyn kłusownictwa zalicza się: wzrost bezrobocia i ubożenie ludności, demoralizację społeczeństwa i wzrost przestępczości, łatwy dostęp do broni, małą karalność przestępstw kłusowniczych.

Trudno liczyć na to, że z problemem kłusownictwa poradzi sobie nowa **ustawa o prawie łowieckim.** Zwraca się m.in. uwagę na zbyt łagodne traktowanie w niej kłusowników-myśliwych, choć takich prawdziwi myśliwi powinni tępić, choćby z uwagi na własny interes. **P.T.D.**

## Lubuskie Zoo-safari

W Świerkocinie koło Witnicy Renata i Soren Rasmussen organizują pierwsze w Polsce prywatne Zoo-safari. Na 12 ha wybiegów zgromadzili dotychczas kilkadziesiąt gatunków zwierząt, głównie egzotycznych, między innymi kilka gatunków antylop, zebry, wielbłądy, jaki, tapiry, kangury, nandui. Obiekt można zwiedzać pieszo lub, jak na prawdziwym safari, z samochodu. Wstęp - 10 zł. uprawnia do przebywania w obrębie obiektu cały dzień. Zupełnie nowa na polskim "rynku" inicjatywa cieszy się dużym powodzeniem, w każdy weekend ZOO odwiedza ponad 1000 osób. **A.J.**

## NASZE INTERWENCJE

### Śmierć kormoranom !

W końcu maja otrzymaliśmy list, którego fragmenty przytaczamy.

*"Piszę do Was, bo już nie wiem co mam zrobić i gdzie się udać o pomoc, oczywiście nie dla siebie, lecz dla rezerwatu przyrody (czaplińca) położonego na wyspie jez. Głębokie w Nadleśnictwie Bytnica. (...) To co tam wyprawia Gospodarstwo Rybackie w Osiecznicy prosi o pomstę do P. Boga. (...) Mianowicie od 2 lat systematycznie na wiosnę, gdy przylatują ptaki i zakładają gniazda - przyjeżdża brygada (grupa ludzi) na wyspę. Siedzą tam przez 3-4 do 5 dni, strzelają z malej, specjalnie do tego celu przygotowanej armatki, płaszcz tym samym ptaki, poza tym palą dzień i noc ogniska. Są po prostu bezkarni, a to wszystko pod przewodnictwem Administratora Gospodarstwa Rybackiego w Osiecznicy pana inż. Zdzisława Banaszaka. To już nie chodzi tylko o czaple i kormorany, ale również o orla bielika i rybolowa, które są częstymi bywalcami jez. Głębokie. Ponoć p. Banaszak załatwił sobie zezwolenie na ten niegodny proceder u samego Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody. (...) Może bym jeszcze zrozumiał Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody, gdyby wyspa położona była bezpośrednio na stawach, ale tak nie jest. Jez. Głębokie nie jest nawet zarybiane. (...)."*

Ponieważ wyspa na jez. Głębokim od roku 1985 jest powierzchniowym pomnikiem przyrody, a jez. Głębokie rzeczywiście leży co najmniej 5 km od najbliższych stawów rybnych, my też nie mogliśmy zrozumieć i zwróciliśmy się do Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Zielonej Górze z zapytaniem w tej sprawie.

W odpowiedzi z dnia 24.06.96 Pan Stanisław Kwiecień poinformował nas uprzejmie, że "zgodnie z obowiązującymi przepisami zezwolenia na płoszenie kormoranów w okresie ochronnym wydaje Minister Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, a nie Wojewódzki Konserwator Przyrody. Przedmiotowe zezwolenie Gospodarstwo Rybackie Skarbu Państwa w Osiecznicy otrzymało, jest ono ważne do końca 1996 r."

Być może nadużyjemy cierpliwości Pana Konserwatora, ale mamy jeszcze kilka pytań. Czy Minister wydaje "przedmiotowe zezwolenia" na płoszenie kormoranów bez zasięgnięcia Pańskiej opinii, nie informując Pana o nich? Czy płoszenie będące efektem "przedmiotowego zezwolenia" działa wybiórczo, tylko na kormorany, nie mając żadnego wpływu na przystępujące do lęgów czaple i inne rzadkie gatunki gniazdujących na wyspie i będących tu "przedmiotem ochrony" ptaków? Czy nie dla nich Wojewoda Zielonogórski, którego Pan reprezentuje, objął wyspę ochroną w formie powierzchniowego pomnika przyrody? Wraz z Autorem cytowanego listu będziemy wdzięczni za odpowiedź. **A.J.**

### Monitoring i indykacja w ochronie przyrody

Taki tytuł nosić będzie kolejna z cyklu sesji poświęconych różnym aspektom ochrony przyrody organizowanych przez nas od kilku lat. Spotkanie odbędzie się w dniach 4 - 5 (6) kwietnia 1997, podobnie jak w latach poprzednich w piątek, sobotę i może niedzielę, tydzień po Wielkanocy. Poszukiwać będziemy odpowiedzi na pytania:

- *Jak metodycznie i organizacyjnie rozwiązać problem prowadzenia "badań towarzyszących przebiegowi procesów ekologicznych"?*
- *Czy istnieje potrzeba i możliwości standaryzacji metod monitoringu przyrodniczego w skali świata, kraju, regionów?*
- *Czy istnieją - i jakie są - "indykatory wartości przyrodniczej" obszarów i obiektów chronionych?*
- *Czy istnieją - i jakie są - wskaźniki umożliwiające prostą kontrolę efektów ochrony przyrody?*

Liczymy na prezentację przykładów zrealizowanych, realizowanych i projektowanych, albo nawet tylko proponowanych przedsięwzięć mających charakter monitoringu lub indykacji przyrodniczej, danych o szczegółach metodyki oraz np. o kosztach takich działań.

Propozycje wystąpień (referaty, komunikaty, postery) prosimy przysyłać w terminie do końca roku 1996, na adres: Lubuski Klub Przyrodników, 1 Maja 22,

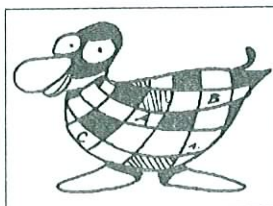
66-200 Świebodzin. Zainteresowanym prześlemy pełny tekst komunikatu. Wszelkie informacje uzyskać można również telefonicznie, pod numerami (0688) 28236 w Świebodzinie i (09568) 2051 w Drawnie. **A.J., P.P.**

### Nowa Stacja Terenowa Klubu

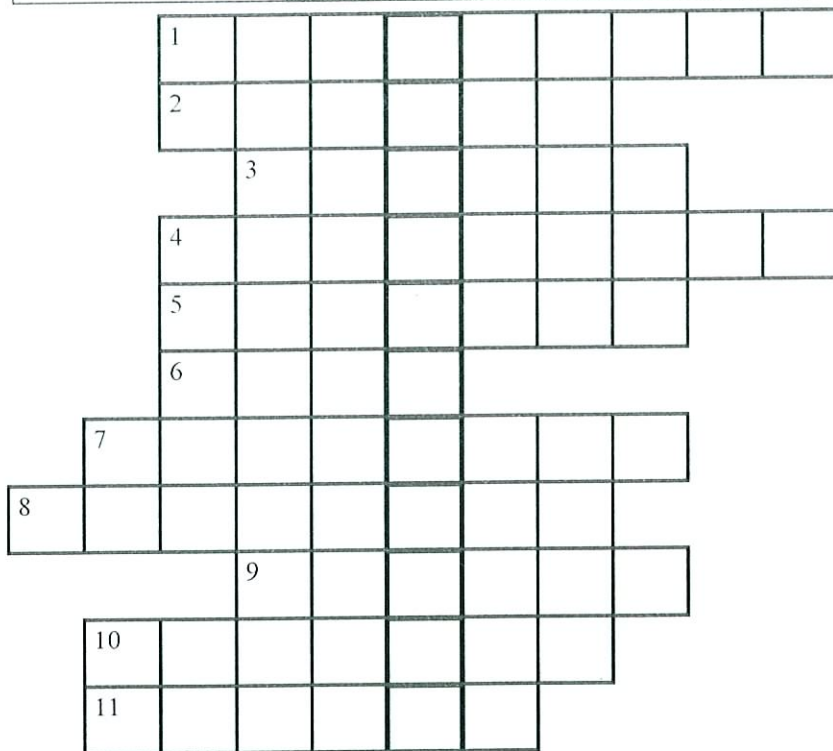
Przystępujemy do organizowania naszej drugiej Stacji Terenowej. Będzie się ona mieścić w Owczarach koło Górzycy (woj. gorzowskie), w sąsiedztwie naszego obszaru chronionego "Owczary" (patrz "Bociek" 2/96).

W najbliższych miesiącach poszukiwać będziemy chętnych do prowadzenia (najpierw niestety remontu) Stacji. Osoby zainteresowane szczegółami prosimy o kontakt telefoniczny lub osobisty do końca września. **A.J.**

Zapraszamy do odwiedzania naszej **Stacji Terenowej w Bogdancu**. Stacja dysponuje 3 pokojami (łącznie 10 miejsc, możliwość noclegu dalszych 5 - 6 osób na podłodze), kuchnią z kompletem naczyń i łazienką. Piękne położenie przy ujściu Korytnicy do Drawy, dogodny dojazd, sympatyczna obsługa. Cena noclegu dla członków Klubu (własny śpiwór) - 3 zł, dla osób nie należących do Klubu - 6 zł. Rezerwację prowadzi i szczegółowych informacji udziela biuro Zarządu Klubu, ul. 1 Maja 22, 66-200 Świebodzin, tel. (0688) 282 36.



# KRZYŻÓWKA

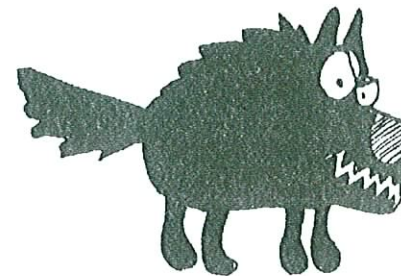


POZIOMO:

1. Doinowy lub polny
2. Szkodnik ziemniaków
3. Owady o różnobarwnych skrzydłach
4. Pracująca mrówka
5. Budują wysokie kopce
6. Początek wszystkich owadów

PIONOWO (hasło): Nauka o owadach

7. Niepożądany w mieszkaniu
8. Dzięki niej powstaje miód
9. Chroniony jelonek
10. Zapyła koniczynę
11. Larwa chrabąszcza



K=GA

Rozwiąż rebus

Na prawidłowe rozwiązania krzyżówki i rebusu czekamy do końca października.

## WYDAWNICTWA

**Polecamy wydawnictwa LKP:**

Jermaczek A., Rudawski W. - <i>Pszczewski Park Krajobrazowy</i>	0,70
Jermaczek A. - <i>Rezerwat Słońsk</i>	0,50
Jermaczek A., Rudawski W. - <i>Rezerwat Jezioro Wielkie</i>	0,70
Urbańczyk Z. - <i>Rezerwat Nietoperek</i>	1,00
Jermaczek A. - <i>Przyroda Ziemi Kostrzyńskiej</i>	1,00
Jermaczek D. - <i>Przyroda okolic Świebodzina</i>	1,00
Jermaczek A. (red.) - <i>Ptaki Ziemi Lubuskiej</i>	9,00

**Atlasy roślin WSiP**

Fabiszewski J. <i>Rośliny Sudetów</i>	
Laskowska W. <i>Rośliny borów</i>	
Podbielkowski Z. <i>Rośliny wydm</i>	
Polakowska M. <i>Rośliny wodne</i>	
Radwańska Paryska Z. <i>Rośliny tatrzańskie</i>	
Schwarz Z., Szober J. <i>Rośliny towarzyszące człowiekowi</i>	po 5,00

**Inne wydawnictwa:**

Głowaciński Z. (red.) - <i>Polska Czerwona Księga Zwierząt</i>	12,50
Młynarski M. <i>Plazy i gady Polski</i>	5,00

Mowszowicz J. <i>Przewodnik do oznaczania drzew i krzewów</i>	9,00
Reichholf J. - <i>Obserwujemy motyle</i>	4,00
Sokołowski J. <i>Ptaki Polski</i>	9,00
Sumiński P., Goszczyński J., Romanowski J. - <i>Ssaki drapieżne Europy</i>	8,00
Umiński T. <i>Zwierzęta i kontynenty</i>	5,00
Zenkter E. - <i>Paprocie</i>	4,00
Kasety z głosami ptaków (nagrania Z. Palczyńskiego)	6,80

Pełną ofertę wysyłamy na żądanie.

**Zachęcamy do prenumeraty wydawanego przez nas "Przeglądu Przyrodniczego"**

Cena prenumeraty na rok 1996 (4 zeszyty, wysyłka pocztą zwykłą) wynosi 16 zł. Przypominamy także o możliwości zakupienia archiwalnych zeszytów "Przeglądu". Roczники I i II po 2 zł, roczniki III i IV po 4 zł, rocznik V i VI po 8 zł. Posiadamy jeszcze kilka pełnych kompletów pisma (wraz z prenumeratą na rok 1996, cena - 44 zł).

**Wydawnictwa wysyłamy za zaliczeniem pocztowym po otrzymaniu zamówienia. Na życzenie wystawiamy rachunki. Istnieje także możliwość zamówienia i płatności przelewem. Koszty wysyłki, według stawek pocztowych, ponosi odbiorca.**

## BIBLIOTEKA

### Nowości:

Beblo W., Wika S. (eds.). Rezerwy przyrody województwa katowickiego. Planta. Katowice 1995.

Elektrownie i kopalnie po obu stronach granicy polsko-niemieckiej. Polsko-Niemiecka Komisja ds. Współpracy Sąsiedzkiej w Dziedzinie Ochrony Środowiska. Berlin/Warszawa 1995.

Fabiszewski J. Rośliny Sudetów. WSiP. Warszawa 1992.

Jankowski W., Świerkosz K. (eds.). Korytarz ekologiczny doliny Odry. Stan-funkcjonowanie-zagrozenia.

IUCN Program Europy. Warszawa 1995.

Kubajak A. (ed.). Przyroda Katowic. Planta. Katowice. 1995.

Kubowicz D. B. (ed.). Zagrożone piękno przyrody polskiej oczami młodych leśników. NFOŚiGW. Warszawa 1995.

Laskowska W. Rośliny borów. WSiP. Warszawa 1992.

Mowszowicz J. Przewodnik do oznaczania drzew i krzewów krajowych i aklimatyzowanych. WSiP. Warszawa 1979.

Podbereski D., Wilga M. S. Wędrówki przyrodnicze. Wyd. Gdańskie. Gdańsk 1995.

Podbielkowski Z. Rośliny wyd. WSiP. Warszawa 1992.

Radwańska-Paryska Z. Rośliny tatrzańskie. WSiP. Warszawa 1992.

Schwarz Z., Szober J. Rośliny towarzyszące człowiekowi. WSiP. Warszawa 1992.

Weiner J. Technika pisania i prezentowania prac naukowych.

Publikacja naukowa, praca seminaryjna, praca magisterska, referat, poster. Uniwersytet Jagielloński. Skrypty uczelniane nr 667. Kraków 1992.

**Biblioteka czynna od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Biura Zarządu. H.G.**

Lubuski Klub Przyrodników przyjmuje zamówienia na **skrzynki lęgowe dla ptaków**, drewniane typu Sokołowskiego w wielkościach A, A1, B (na specjalne zamówienia także większe), horyzontalne, półotwarte, skrzynki dla pelzaczy oraz schronienia dla nietoperzy.

Skrzynki wykonywane są z desek o grubości 20 - 30 mm, w skrzynkach typu Sokołowskiego przednia ścianka podwójna, otwierana.

Ceny uzależnione są od typu skrzynki, odbioru oraz ilości zamawianych sztuk danego typu, np. skrzynka Sokołowskiego typu A - 3 zł przy ilości do 200 sztuk, 2,5 zł przy zamówieniach ponad 500 sztuk, schronienia dla nietoperzy odpowiednio 4,0 i 3,0 zł.

Szczegółowy cennik wysyłamy na życzenie. Informacji telefonicznych udziela Biuro Zarządu LKP w Świebodzinie, tel. (0688) 282 36.

### Dziękujemy !

• Panu Stanisławowi Marcinkiewiczowi za nieodpłatne prace szklarskie na wystawach w Kalawie i Bogdance.

• Łukaszowi Adamczykowi, Patrykowi Dziemiszkiwiczowi, Mariuszowi Musiałowi i Marcinowi Ziółkowskiemu za opiekę nad hodowlami owadów.

Z uwagi na wprowadzenie ochrony danych osobowych, adresy nowych członków Klubu zostały uznane za poufne.



## W ostatnim okresie działalność naszą wsparli

Nadleśnictwo Gubin  
Nadleśnictwo Lubsko  
Stanisław Marcinkiewicz. Jordanowo  
Regionalne Centrum Ekologiczne na Europie Środkową i Wschodnią  
Światowy Fundusz Ochrony Przyrody (WWF)

### Dziękujemy!

Dziękujemy wszystkim członkom Klubu, którzy w terminie opłacili składki. Zalegającym przypominamy, że w roku 1996 wysokość składki wynosi 10 zł dla osób dorosłych oraz 5 zł dla młodzieży uczącej się. Składki można opłacić wpłacając odpowiednią kwotę na konto (WBK Świebodzin, 359661-749-132) lub w kasie Klubu.

Wydawnictwo Lubuskiego Klubu Przyrodników, ul. 1 Maja 22; 66-200 Świebodzin, tel. (0688) 28236, Konto: WBK, O/Świebodzin: 359661-749-132

Redakcja i skład: Hanna Garczyńska, Andrzej Jermaczek

Rysunki: Piotr Kulak

Krzyżówka: Hanna Garczyńska

Fotografie: Hanna Garczyńska (2 okł.), Andrzej Jermaczek (1,4 okł.), Leszek Stasik (zdjęcie konkursowe)

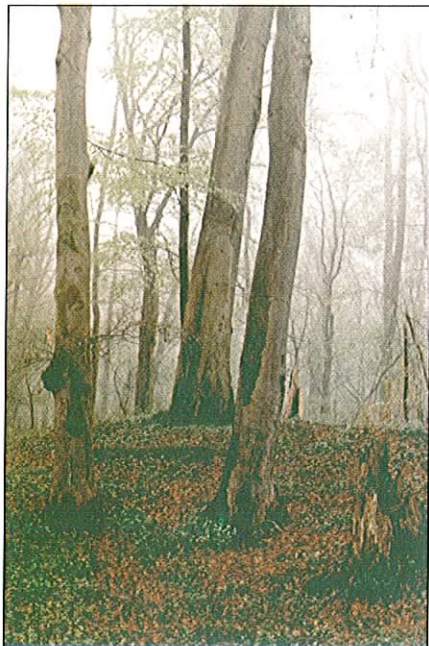
Autorzy tekstów: Magdalena Bartoszewicz (M.B.), Paweł T. Dolata (P.T.D.), Hanna Garczyńska (H.G.), Jakub Janeczko (J.J.), Andrzej Jermaczek (A.J.), Danuta Jermaczek (D.J.), Mariusz Młeczak (M.M.), Paweł Pawlaczyk (P.P.), Jan Stanisławczyk (J.S.)

Projekt okładki i druk: Agencja Poligraficzno-Reklamowa JPT w Świebodzinie

Niniejszy zeszyt wydano z pomocą Regionalnego Centrum Ekologicznego na Europie Środkową i Wschodnią (REC)

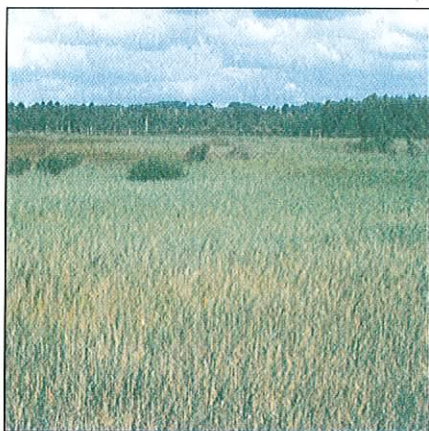
Skład komputerowy na sprzęcie ufundowanym przez The Environmental Partnership for Central Europe.





### KONKURS FOTOGRAFICZNY

Dziś zdjęcie Leszka Stasika - Rezerwat Grodziszczce.  
W następnym numerze może tu być zdjęcie  
wykonane przez Ciebie.



Ostoje przyrody - Dolina Ilanki - str. 20 - 22